

KS. WOJCIECH GUZEWICZ\*

**Jan Czar [ks. Stanisław Piotr Maciątek], *Marszałek Piłsudski na wieczery. Humoreska religijna o tem, jak Marszałek Piłsudski proboszczowi „krowę zjadł”*, edycja, komentarze i redakcja: ks. Marian Mieczkowski, Wydawca: Polskie Towarzystwo Historyczne w Łomży oraz Parafia Katedralna pw. św. Michała Archanioła w Łomży, Łomża 2022, ss. 80.**

Książd Stanisław Maciątek (1889-1940), używający pseudonimu Jan Czar, a także kryptonimów: Ks. S. P. M., M. S., M. S. P., St. M., X. S. P. M., to jeden z najwybitniejszych kapłanów Kościoła łomżyńskiego okresu dwudziestolecia międzywojennego i początku II wojny światowej. W relacjach księży przedstawiany jest on jako pobożny kapłan i dobry duszpasterz (był m.in. rządcą parafii w Mikaszówce (1934-1937) i w Wiżajnach (1937-1940)), pisarz – mający w swoim dorobku kilkanaście pozycji książkowych (np. *Biją dzwony...: rozważania religijno-moralne*, Łomża [1937], *Dzieje kobiety*, Katowice 1935, *Oblubienica Chrystusowa*, Kraków 1924, *Program ubogich*, Ostrołęka-Małkinia [1926], *Rwijmy, rwijmy śliczne róże: poezje*, Katowice 1932, *Uwielbia dusza moja Pana: poezje religijne*, Płock 1923, *W ręce Ojca*, Warszawa 1930, *Wanda Malczewska*, Warszawa 1934, *Wesołych świąt: Królowa Polski – W złotym rydwanie i inne opowieści z życia św. Stanisława Kostki*, Włocławek 1924, *Z księgi pielgrzyma*, Warszawa 1931, *Za mało żniwiarzy*, Warszawa 1932, *Żywot ks. Bronisława Markiewicza założyciela zakładów wychowawczych dla sierot i opuszczonej młodzieży*, Kraków 1934). Gorący patriota – twórca m.in. całorocznych nabożeństw za Ojczyznę w diecezji łomżyńskiej i miejsc upamiętniających męczeństwo Polaków oraz ich walki za Ojczyznę i Kościół (np. postawienie pomnika poświęconego powstańcom styczniowym w miejscowości Gruszki – parafia Mikaszówka), spowiednik bł. Anieli Salawy, męczennik za Kościół i Polskę<sup>1</sup>.

\* ks. Wojciech Guzewicz – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6759-0856>; e-mail: [wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl](mailto:wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl)

<sup>1</sup> Zob. np. L. Grzebień, *Maciątek Stanisław*, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, Kraków 1996, s. 398; W. Guzewicz, *Wspomnienia o księdzu Stanisławie Maciątku, proboszczu w Wiżajnach, spisane ręką ks. Kazimierza Hamerszmita*,



W oficjalnych biogramach ks. Maciątką nie ma jednakże wzmianki o jego książce pt. *Humoreska religijna o tem, jak Marszałek Piłsudski proboszczowi „krowę zjadł”*. Powodem tego, jak się wydaje, był brak zgody na jej upublicznienie od władz kościelnych (bpa Stanisława Łukomskiego). Książka zachowała się w maszynopisie, w aktach osobowych ks. Maciątką, które kompletował przez wiele lat ks. Stanisław Wierzbicki (pasjonat życia i dorobku ks. Maciątką). Pozycję tę odkryli niedawno i udostępnił szerszemu gronu czytelników dwaj kapłani łomżyńscy: ks. Artur Szurawski (kanclerz kurii) i ks. Marian Mieczkowski (proboszcz katedry). Pierwszy z nich odszukał w spuściźnie po ks. Maciątku maszynopis, drugi natomiast podjął się redakcji i wydania tego dzieła. Warto dodać, iż warunkiem opublikowania książki w okresie międzywojennym było także uzyskanie aprobaty samego Józefa Piłsudskiego. Wprawdzie odpowiedź z Belwederu była pozytywna, sugerowano jednakże, aby zmienić jej tytuł, bowiem „najmniej szczęśliwą rzeczą w tej broszurce jest sam tytuł” (s. 7). Wobec czego autor zmienił w swoim maszynopisie tytuł na *Marszałek Piłsudski na wieczery* i na końcu utworu zamieścił adnotację „Za zgodą Belwederu”. Mimo tego nie wydano wówczas książki, bo brakowało zgody biskupa. Doszło do jej upublicznienia dopiero na początku 2022 r. i było to pod egidą Polskiego Towarzystwa Historycznego w Łomży oraz parafii katedralnej pw. św. Michała Archaniola w Łomży. Oprócz zasadniczego tekstu – humoreski – książka zawiera *Słowo od wydawcy* (pióra ks. Mariana Mieczkowskiego) oraz życiorys – *Książd Stanisław Piotr Maciątek (1889-1940)*, który opracował ks. Ireneusz Borawski. To drugie opracowanie (życiorys) należy poprawić przy ewentualnych kolejnych edycjach książki. Zawiera bowiem kilka nieścisłości, jak chociażby tę, iż ks. Maciątek został aresztowany i wywieziony do obozów koncentracyjnych z Wizajń (s. 15). Tymczasem w świetle zachowanych źródeł ks. Maciątek udał się do parafii Mikaszówka. Tam 6 kwietnia 1940 r. został aresztowany w ramach akcji Intelligenzaktion („akcja inteligencja”) wraz z miejscowym proboszczem ks. Stanisławem Konstancyńskim (parę lat temu przy kościele w Mikaszówce odsłonięto nawet pomnik nawiązujący do tych wydarzeń). Był następnie przetrzymywany w więzieniu w Suwałkach skąd 17 kwietnia 1940 r. został przetransportowany do obozu koncentracyjnego KL Soldau, następnie 3 maja 1940 r. do obozu koncentracyjnego KL Sachsenhausen, gdzie wyczerpany śledztwem, pobyt w więzieniu i obozie zmarł 27 czerwca 1940 roku<sup>2</sup>.

Książkę pt. *Marszałek Piłsudski na wieczery. Humoreska religijna o tem, jak Marszałek Piłsudski proboszczowi „krowę zjadł”* można analizować na wiele sposobów, np. od strony językowej, treści czy przesłania. Można ją także odczytywać jako dokument czasu, gdzie autor, posługując się humoreską,

---

„Studia Elckie” 9(2007), s. 127-133; W. Guzewicz, *Parafia Mikaszówka 1907-2007*, „Episteme” 61(2007), s. 37-38.

<sup>2</sup> Zob. W. Guzewicz, L. Moszczyński, *Aresztowanie ks. Stanisława Maciątką*, „Studia Elckie” 20(2018), nr 1, s. 41-50.

opowiedział o istotnych problemach społeczno-politycznych dwudziestolecia międzywojennego. Na kanwie przypadkowego spotkania w majątku ziemskim, gdzie pewien proboszcz parafii udał się po zakup krowy, snuje refleksję nad religijnością Marszałka Piłsudskiego i relacjami państwo-Kościół w okresie II Rzeczypospolitej. Chodzi tutaj głównie o stosunek Piłsudskiego i jego obozu do nauczania religii i inne restrykcje, jakie aparat państwowy podejmował w stosunku do księży i osób świeckich, którzy zajmowali się działalnością społeczno-polityczną. Warto dodać, iż zagadnienia te były dość żywotne w całym okresie międzywojennym, co udokumentuje w swojej pracy doktorskiej ks. Wojciech Guzewicz<sup>3</sup>.

Podjęty w książce temat religii w szkole należy odczytywać chociażby w kontekście redukcji liczby godzin religii w szkole oraz zwiększanie na lekcjach religii liczby uczniów w klasie. Według przepisów państwowych i konkordatu nauka religii była obowiązkowa w szkołach podstawowych i średnich w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. Od 1928 r. w wielu miejscach Polski, w tym w diecezji łomżyńskiej, zachodziły jednak pewne rozbieżności w stosowaniu tego przepisu. O niezgodnych z konkordatem działaniach władz szkolnych informowali na forum Episkopatu także abp Sapięha i abp Jałbrzykowski. Komisja Prawna Episkopatu Polski zleciła więc bpowi Łukomskiemu przeprowadzenie rozmów z ministrem WRiOP w celu powstrzymania lokalnych władz od samowolnego wprowadzania zmian w ustalonych programach. Nie doszło jednak wówczas do porozumienia. Władze szkolne, tłumacząc się brakiem funduszy na opłacenie nauczycieli religii w roku szkolnym 1931/1932, likwidowały kolejne etaty świeckich i duchownych katechetów. Biskupi zebrani na konferencji w 1931 r., nie chcąc dopuścić do zmniejszania liczby godzin religii, zgodzili się na to, aby księża katecheci część swych zadań prowadzili bezpłatnie. Zlecieli też bpowi Łukomskiemu przygotowanie i przedstawienie MWRiOP projektu czasowej redukcji godzin nauki religii w niektórych szkołach podstawowych. Wprawdzie minister WRiOP zapewnił później bpa Łukomskiego, że nie będzie dalszego redukowania tych godzin, ale lokalne władze szkolne nie wszędzie tego przestrzegały.

Poletkiem, na którym dochodziło do wzajemnych nieporozumień i uprzedzeń, była również sprawa funkcjonowania w szkołach organizacji katolickich. Zwłaszcza Krucjata Eucharystyczna napotykała znaczne trudności ze strony władz państwowych, które nie uznawały jej za organizację legalnie działającą na terenie szkoły. W wyniku tego w całym kraju dochodziło do licznych konfrontacji pomiędzy księżmi – opiekunami kół a władzami szkolnymi. Podobnie sytuacja przedstawiała się w diecezji łomżyńskiej. Władze szkolne, zwłaszcza na Kurpiowszczyźnie, Augustowszczyźnie i Suwalszczyźnie, stwarzały duże trudności w zakładaniu i funkcjonowaniu tej organizacji, stąd też bp Stanisław Łukomski skierował do księży pracujących na tych terenach pismo, w którym

---

<sup>3</sup> W. Guzewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, Lublin 2003, ss. 320.

podawał wytyczne, co mają czynić i jak się zachować w przypadku zaistnienia takiej sytuacji. Pisał on między innymi: „Dochodzą mnie wiadomości, że niektórzy dyrektorzy szkół powszechnych czynią trudności w zakładaniu nowych i prowadzeniu już istniejących w szkołach stowarzyszeń dziatwy «Krucjata Eucharystyczna» i powołują się na zarządzenia swoich inspektorów szkolnych. Gdy taki wypadek zajdzie, księża uczący religii winni oświadczyć panom kierownikom szkół, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 4 stycznia 1928 r. pod numerem 2287/27 orzekło, iż nie widzi przeszkód, aby organizację «Krucjata Eucharystyczna» wśród młodzieży szkół powszechnych traktować jako organizację dozwoloną o charakterze religijnym, analogicznie do postanowień okólnika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 3 września 1927 pod numerem 752/27, dotyczącą szkół średnich (...). Kruczata Eucharystyczna jako stowarzyszenie ściśle religijne przez Ojca Świętego Piusa XI zalecone, należy do istotnej pracy duszpasterskiej księdza katechety. Przeto nie należy prosić kierownictwo szkoły o zgodę na jej zakładanie, lecz tylko uświadomić, kiedy się ją zaprowadza. Nadto, jako organizacji w szkole dozwolonej, przysługuje jej prawo zbierania się i odbywania swoich zebrań w szkole”<sup>4</sup>. Wydaje się, iż list bpa S. Łukomskiego nie przyniósł spodziewanych rezultatów; a wręcz przeciwnie – w niektórych miejscach diecezji jeszcze bardziej zaostrzył konflikt pomiędzy opiekunami kół a inspektorami szkolnymi. Świadczą o tym raporty księży – opiekunów szkolnych kół Kruczaty Eucharystycznej, w których podają, że nasiliła się akcja władz szkolnych przeciwko organizowaniu i funkcjonowaniu tego stowarzyszenia na terenie szkół powszechnych. Ostatecznie do konsensusu doszło dopiero w 1937 r., po podpisanym porozumieniu między Episkopatem Polski a MWRiOP. W wyniku podpisanego układu ustalono, że „na terenie szkół powszechnych mogą istnieć jako jedyne organizacje religijne dla młodzieży szkolnej wyznania rzymsko-katolickiego «Koła Szkolne Kruczaty Eucharystycznej»”<sup>5</sup>.

W dotychczasowej literaturze zazwyczaj przedstawiano pogląd, że głównym powodem tych niekorzystnych relacji było to, iż biskup łomżyński, a wraz z nim i duchowieństwo, mocno angażowali się na rzecz ugrupowań opozycyjnych w stosunku do rządu i obozu Piłsudskiego (Narodowa Demokracja, Chrześcijańska Demokracja). Tymczasem w świetle materiałów źródłowych należy stwierdzić, iż znaczna część wzajemnych nieporozumień czy nawet konfliktów w zakresie oświaty i wychowania wynikała z niewywiązywania się przez władze państwowe z postanowień konkordatowych, ignorowania zasad chrześcijańskich w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym, prowadzenia antykatolickiej polityki wyznaniowej czy wreszcie lekceważenia ówczesnych realiów obyczajowych i poglądów szerokich kręgów społecznych.

<sup>4</sup> Archiwum Diecezji Łomżyńskiej, [Akta różne] [nieuporządkowane], Kruczata Eucharystyczna. Pismo bpa S. Łukomskiego z 1934 r.

<sup>5</sup> Tamże, Okólnik nr 67 z dnia 8 VII 1937 r.

Wbrew pozorom książka pt. *Marszałek Piłsudski na wieczery. Humoreska religijna o tem, jak Marszałek Piłsudski proboszczowi „krowę zjadł”* nie ma charakteru politycznego. Owszem, opowiada o sytuacji społeczno-religijnej Polski międzywojennej, w tym na terenie diecezji łomżyńskiej, ale w książce chodzi o coś więcej. O zwrócenie uwagi na element religijny i wychowawczy. Autor stawia bowiem tezę, że przemianę społeczeństwa, kraju, w tym uzdrowienie relacji politycznych, należy rozpocząć od nawrócenia siebie – „reformę świata należy rozpoczynać od siebie” (s. 13).

Na koniec należy pogratulować redakcji i wydawcom tego dzieła. Przynikli się oni bowiem do odszukania i upublicznienia opracowania, które do tej pory było nieznanne, a w okresie międzywojennym skazane na nieistnienie. Opracowanie to należy potraktować jako istotną cegiełkę do budowy monografii o ks. Stanisławie Maciątku, a przynajmniej o twórczości literackiej tegoż księdza. Wreszcie książka, jak to już powiedzieliśmy, oprócz dokumentu czasu ma charakter wychowawczy i religijny. Zwraca przy tym uwagę ciekawy sposób przedstawiania istotnych kwestii społecznych w okresie międzywojennym (za pomocą humoreski).